Nr. 15. Sambor dnia 15. kwietnia 1906. Rok VI.

GAZETA SAMBORSKA

wychodzi w każdą niedzielę.

Prenumerata z dostawą do domu albo z przesyłką pocztową:
miesięcznie . . . 1 kor. — h. || półrocznie . . . . 5 kor. — h.
kwartalnie . . . 2 „ 50 „ || całorocznie . . 10 „ — „
Numer pojedynczy 20 h.
Prenumerować można w Administracyi w Samborze Blich l. 1. i we wszystkich Urzędach pocztowych.

ADRES REDAKCYI w SAMBORZE Blich L. 1.

CENA OGŁOSZEŃ:
Zwyczajne ogłoszenia za jeden wiersz petitowy albo jego miejsce 10 hal. — Drobne ogłoszenia po 3 hal. od wyrazu. Komunikaty prywatne umieszczone po zapiskach kronikarskich i w rubryce Nadesłane za jeden wiersz petitowy 20 h. Za artykuły odnośne Redakcya nie odpowiada. Rękopisów nie zwraca się.

Wydawnictwem kieruje Komitet redakcyjny. Redaktor naczelny i odpowiedzialny: Stanisław Stefanowski.

Pojedyncze numery: „Gazety Samborskiej“ nabywać można w Administracyi, tudzież we wszystkich ajencyach sprzedaży dzienników, w księgarni p. Haisiga i w głównej trafice p. Raaba w Samborze.

W Zmartwychwstania dzień...

Drżą opoki, rwą się chmury;
Dreszcz nadziei świat obleka,
Ziemia chwilą tchnie tortury,
Zmartwychwstania Polska czeka...

Polsko! Dzień się Twój przybliża:
Wychylona hańby czara;
Dziś u stóp Twojego Krzyża
Jest nadzieja, miłość, wiara!

Lud za Ciebie krew przelewa
I dosięga szczytów krzyża;
Obłąkany naród śpiewa,
Że zbawienia dzień się zbliża,

Że myśl Boga zna wcieloną,
Że z niej ziarna wziął wolności;
Choć jej bluźnią — odkupioną
Jest miłością wszechrówności.

I co z dziadów zaślepieniem
Na nas tchnęło swym powiewem,
Zetrzem nowem pokoleniem
Pod zbawienia świętem drzewem.

Uświęć, Jezu, zmartwychwstały,
Sztandar w imię ludu sprawy;
Niechaj przesąd strupieszały
Nie zabrudzi plamą sławy.

Z Walnego zgromadzenia Towarzystwa „Sokół“ w Samborze.

Doroczne Walne Zgromadzenie pol. gimn. Tow. „Sokół“ w Samborze, odbyło się w dniu 31. marca b. r. przy uczestnictwie 51. członków. Zebraniu przewodniczył prezes p. Jan Krupiński, który zagajając posiedzenie podniósł wielkie zasługi poprzednika swego, ś. p. Waleryana Staubera, jako męża dla sprawy rozwoju sokolstwa i dla utrwalenia idei sokolej w Samborze całą duszą oddanego.

Walne Zgromadzenie dając wyraz uczuciom wdzięczności, uczciło pamięć przedwcześnie zgasłego prezesa przez powstanie.

Odczytane przez sekretarza protokoły z walnych zgromadzeń z dnia 20. maja i 7. czerwca 1905. przyjęło Zgromadzenie bez zmiany do wiadomości.

Na wniosek dra Serwackiego uchwalono zwolnić sekretarza od odczytania sprawozdania za r. 1905.

Na interpelacyę p. Łęczyńskiego w sprawie uchwały powziętej na jego wniosek na ostatniem zgromadzeniu odpowiedział sekretarz Sekura, że odezwa Wydziału zachęcająca członków do brania udziału w ćwiczeniach nie odniosła pożądanego rezultatu. Na dalszą interpelacyę tego samego członka w sprawie urządzania wycieczek pieszych i powiększenia liczby członków Wydziału oświadczył sekretarz, że wykonanie powziętych uchwał natrafiły na przeszkody, których pokonanie nie leżało w mocy Wydziału. Co do ostatniej interpelacyi zaznaczył sek. Sekura, że Związek Tow. wydać ma wkrótce wzorowy statut, w którym przewidziana zmiana przez sekcyę organizacyjna uwzględnioną być może.

W dyskusyi, jaka się rozwinęła nad sprawozdaniem naczelnika z nauki gimnastyki, zabierali głos p. p. dr. Biegielmajer, Kasprzycki i Łęczyński. Ostatni z tych mowców domagał się, aby celem zachęcenia członków do brania udziału w ćwiczeniach, przyznać im pewne zniżki przy wstępie na wieczorki, popisy i przedstawienia teatralne przez Sokół urządzane. Dr. Biegielmajer podnosząc ważność ćwiczeń gimnastycznych postawił wniosek, ażeby Wydział użył wszelkich środków celem powiększenia liczby członków ćwiczących.

Z powyższych dwóch wniosków przyjęło Zgromadzenie wniosek dra Biegelmajera.

Skarbnik p. Kasprzycki przedstawił następnie sprawozdanie kasowe, według którego przychody wynosiły kw. 17.352. kor. 81. hal. wydatki 16.241 kor. 29. hal. a zapas kasowy 1.111 kor. 52 hal. Czysty majątek czynny Towarzystwa wynosi 63.732 kor. 25. hal.

Po otwarciu rozprawy zabrał głos p. Vrany zapytując, dlaczego w sprawozdaniu Wydziału nie ma żadnej wzmianki o klubie kolarzy, gdy w rachunku rocznym podano majątek Kółka na 186 kor.

W dyskusyi nad tą interpelacyą zabrali głos p. p. Michalski, Kasprzycki, Sekura i dr. Biegelmajer, z której interpelant dowiedział się, że jakkolwiek „Kółko kolarzy“ z powodu braku członków nie istnieje, to jednak obowiązkiem Wydziału było wykazać jego majątek składający się z rowerów i nieznacznego zapasu gotówki. Imieniem komisyi rewizyjnej przedstawił p. Kołodeński wniosek co do udzielenia Wydziałowi i skarbnikowi absolutoryum z rachunków za rok 1905. Wniosek ten przyjęto jednogłośnie.

Prezesem Tow. wybrano p. Jana Krupińskiego a wiceprezesem dr. Józefa Serwackiego.

Do Wydziału wybrano następujących członków: p. p. Adolfa Godfrejowa, Stan. Kasprzyckiego, Rud. Łopusiewicza, Ignacego Sekurę, Wład. Skulicza, Stan. Stefanowskiego, Rudolfa Schreynera, dr. Wicentego Szczepańskiego i Franciszka Ziemniaka.

Wybór delegatów do Związku i okręgu poruczono Wydziałowi.

Do sądu honorowego wybrano p. p. dra Juliusza Aleksandrowicza, dra Alfreda Biegelmajera, Józefa Grabskiego, Salomona Mandla, dra Bronnisława Potockiego i dra Wincentego Szczepańskiego, a na zastępców: p. p. Pawła Daniluka, Andrzeja Lorka i dra Alfreda Winogrodzkiego.

Do komisyi rewizyjnej wybrano: p. p. Władysława Michalskiego i Michała Kołodeńskiego.

Wnioski członków:

P. dr. Biegelmajera wniosek w sprawie używotnienia Kółka kolarzy — przyjęto; p. Łęczyńskiego w sprawie ustawienia stopni w parterze wielkiej sali, przekazano na wniosek dra Serwackiego Wydziałowi do załatwienia;

dra Kulczyckiego w sprawie poprawienia akustyki w sali i wyznaczenia na ten cel kw. 200 kor., poparty przez p. Sekurę — przyjęto;

p. Kostrzewskiego w sprawie nabycia portretu ś. p. dra Waleryana Staubera — uchwalono;

p. Michałowskiego w sprawie wybudowania w ogrodzie miejskim nowej kręgielni — uchwalono;

Notatki z podróży do Rzymu.

W kwietniu 1906,

Zbliżamy się do Rzymu! Na te słowa, serce w piersiach każdego turysty, czy pielgrzyma, gwałtowniej zapuka — gdy ujrzy tam w dali — jak długą i szeroką wstęgą rozłożyło się to wieczne miasto.

Po lewej stronie obrazu — na dalekiem tle, widzi się kopułę tak olbrzymią, że się nam wydaje w pierwszej chwili, że to szczyt okrągły jakiejś oddalonej góry, lecz — gdy się już dojrzy dokładnie zarysy całej świątyni, wtedy dopiero pojmujemy, że na niej ta olbrzymia a wspaniała kopuła króluje, jakby na tronie wznoszącym się nad światem — nad całym rojem kościołów kopuł i wież — nad gęstym tłumem potężnych gmachów, pałaców i domów. Dalej w błękitnej odległości — jakby tło ogromnego obrazu stanęły góry Sabińskie.

Okolica otaczająca Rzym zowie się „Campagna“, jest to olbrzymia przestrzeń, jakby st p jaki; zimą i wiosną zielona, w lecie brunatna od wypalonej od słońca trawy. Cała ta „Campagna“ jest jakby zasianą ruinami, najpierw przez parowy i wzgórza, kroczy dumnie arkadami na wysokich filarach akwadukt starorzymski. Ten wodociąg niegdyś z dalekich źródeł górskich prowadził wodę do termów starej stolicy świata. Co chwila spotyka się takie arkady wodociągów, które z przeróżnych stron dążą ku Rzymowi — ale go już nie dosięgną, bo dobiegają jedynie do własnych ruin i zwalisk. Dalej stoi jakaś wyszczerbiona baszta, jakieś na poły zwalone zębate mury, porosłe powojem; one były niegdyś obronnymi zamkami zuchwałych wodzów i baronów średniowiecznych; dziś pod ich sklepieniem chronią się na noc pasterze, czuwający nad stadami krów i owiec.

Bliżej miasta rozciągają się winnice otoczone i podzielone kamiennymi murami. Przed zbudowaniem kolei żelaznej do Rzymu, wszyscy pielgrzymi z północy, to jest prawie ogół cudzoziemców dążący do Rzymu, wchodzili lub wjeżdżali przez północną starożytną bramę „Porta Flaminia“. W r. 1655. z okazyi przybycia do Rzymu Krystyny, królowej szwedzkiej, kazał pap. Aleksander VII. dekorować tę bramę wspaniale, posągami i rzeźbami, według planu Michała Anioła. Przez tę bramę wjeżdżał także Jerzy Ossoliński r. 1633. w poselstwie do pap. Urbana. Było to niejako główne wejście do Rzymu, które dotąd przedstawia się bardzo wspaniale, również jak plac „Popolo“, do którego bezpośrednio przytyka — przedstawia widok okazały, godny wielkiej stolicy, — bo wedle ogólnego zdania, jest jednem z najwspanialszych wjazdów, jakie posiadają największe miasta na świecie. Plac ten tworzą dwa olbrzymie półkola marmurowe, ozdobione licznemi posągami, wspaniałemi fontannami i pięknemi drzewami o wiecznej zieleni. Obok lewego półkola, wznosi się góra „Pincio“, gdzie Pius VII. kazał urządzić piękne spacery i terasy dla użytku publiczności, a muzyki wojskowe przygrywają tam co niedzielę popołudniu wśród przepysznych laurowych i palmowych gajów. Na środku placu „del Popolo“ stoi obolisk egipski, jeden z największych, jakie istnieją, sprowadzony z Heliopolis za ces. Augusta do cyrku Maxima. Zaraz obok bramy stoi kościół i klasztor „Maria del Popolo“, pod samą górą „Pincio“. Wedle tradycyi ogólnie przyjętej, zbudował go pap. Paschalis II., aby uwolnić lud rzymski od zjawisk i upiorów nocnych, które przypisywano potępionemu duchowi Nerona, którego prochy pogrzebane były obok na górze „Pincio“. Na przeciwnej stronie stoją obok siebie dwa kościoły, architekturą zupełnie do siebie podobne; między tymi kościołami poczyna się najregularniejsza i najdłuższa ulica starego Rzymu „Corso“, od zabójstwa króla nazwana „Corso Umberto I.“ Nazwa jej pochodzi od biegów konnych — (Corso, wyścig) — jakie się tam dawnymi czasy odbywały. Czem w Neapolu „Strada Toledo“, tem w Rzymie jest „Corso“. Tylko, że w Neapolu kipi szał, wrzask — tam prawie wszyscy, jakby ukąszeni od tarantuli, biegną, hałasują, kłócą się i śmieją, widać, że ich krew gorąca parzy, więc pędzą przez świat i życie. W Rzymie inaczej — tutaj na Corso, które jest głównem tętnem miasta i osią ruchu jego, chociaż tu całe szeregi wspaniałych ekwipaży, automobile, używane nawet jako omnibusy hotelowe, bicykle i fiakry przewijają się po ulicy, jednak po tej ulicy ludzie chodzą i rozprawiają poważnie i spokojnie. Jest jakaś w nich godność, jakby „grandezza“ duchowa. Może to wielkie dziedzictwo duchowe przeszłości i doniosłe znaczenie ziemi, po której chodzą, a może dzieje i losy, które przepłynęły przez Rzym, przenikają ich tą powagą, jest ona w nich jakby mimowolna, instynktowa. (C. d. n.)

---

dra Biegelmajera co do zmiany statutu w tym kierunku, iżby prezes i wiceprezes wybierani byli na 3 lata, zaś z 9. członków Wydziału, aby co roku w ciągu 3-lecia wybierano po 3 nowych członków — po przemówieniach p. p. Komarnickiego, który oświadczył się za wyborem jak do parlamentu i Kornafla, który dotychczasowy wybór uważa za najracyonalniejszy — nie uzyskał większości; wreszcie p. Vrany'ego, aby *„nakazać“* Wydziałowi, by w r. 1906. urządził uroczystość poświęcenia sztandaru — pozostał w znacznej mniejszości.

Po przyjęciu do wiadomości odczytanego przez skarbnika preliminarza na r. 1906. przewodniczący zamknął posiedzenie o godz. ½ do 11.

(Szanownym członkom Tow. „Sokół“, którzy tak gorąco przemawiali za używotnieniem: „Kółka kolarzy“ wypadało przedewszystkiem zastanowić się poważnie nad tem, co jest właściwie rzeczą większej wagi; sport kolarski, czy też ćwiczenia gimnastyczne w sali? p. R.)

Dział gospodarczy.

I. Uchwały powzięte przez 41. Ogól. Radę c. k. gal. T. g. (C. d.) Na posiedzeniu dnia 5. marca na podstawie uchwał poufnego zebrania delegatów i członków Tow. gosp. powzięła Rada Ogólna następujące uchwały:

XIV. Na wniosek br. Adama Horocha przedstawiony im. Oddziału lwowskiego:

„Komitet zbada, czy byłoby dobrem i odpowiedniem, by w obrębie Oddziału lwowskiego, z funduszów przez odnośną Radę pow. uchwalonych, założyć 1 oborę wiekszą i 2. mniejsze rasy fryzyjskiej, czerwowej“.

XV. Na wniosek p. Wassunga: 1) Rada Ogólna wyraża przekonanie, że Rada szkolna krajowa powinna z własnych funduszów, zaopatrywać biblioteki swych zakładów w dzieła i środki naukowe, rolnicze jak również z własnych funduszów urządzać kursa rolnicze dla nauczycieli ludowych, dlatego poleca Komitetowi, by w przyszłości na ten cel subwencyi Radzie szkolnej nie udzielał.

2) Zarazem zleca Rada Komitetowi, by upomniał się u Rady szkolnej krajowej o zwołanie od lat 3. obiecywanej ankiety, w sprawie kursów dopełniających rolniczych i w ogóle w sprawie udzielania nauki rolnictwa w szkole ludowej.

XVI. Rada Og. poleca Komitetowi, by poczynił u Wydziału kraj. starania o zniesienie zastrzeżenia, które przy subwencyi 14.000 kor. na ożywienie działalności Oddziałów udzielanej, wymaga, by subwencya ta nie była zużytą na cele administracyjne.

Jeżeli powiedzie się to ograniczenie usunąć, poleca Rada Og. Komitetowi, by z tej subwencyi przyznaczył znaczniejsze kwoty kilku Oddziałom prawdziwie czynnym na zorganizowanie biura Rady Oddziału i przyjęcie na sekretarza fachowej siły rolniczej.

XVII. Rada Ogólna wkłada obowiązek na Rady Oddz. Tow. by za każdego członka swego opłacającego tylko 10 kor. rocznej wkładki, dopłacały z własnych funduszów po 4. kor. na rzecz wydawnictwa czasopisma „Rolnik“.

XVIII. Rada Og. poleca Komitetowi: 1) By na osobnej wspólnej konferencyi ułożył sposób ściślejszego wspólnego działania z Tow. Kółek rolniczych i o ile możności starał się uwzględnić życzenia tego Towarzystwa a mianowicie:

2) By zastanowił się, czy już w r. b. nie możnaby odstąpić temuż Tow. niektórych subwencyi: a) na popieranie uprawy roślin pastewnych; b) na wzorowe gnojarnie; c) na kursa weteryn., sadownictwa i pszczelnictwa; d) na zakupno dzieł rolniczych, e) na kozy i f) części subwencyi na pola próbne z odmianami zbóż.

XIX. Na wniosek p. Stefana Trzecieskiego przedstawiony im. Oddziału Dynowskiego:

„Poleca się Komitetowi wdrożenie odpowiednich kroków celem: a) Wyjednania zniżki taryfy frachtowej na kolei przeworsko-dynowskiej, która jest obecnie wobec drugiej taryfy prawie bez znaczenia dla rolnictwa naszego; b) przyspieszenie otwarcia biura wodnego w Dynowie i rozpoczęcie regulacyi Sanu od Nozdrzca do Bachorca w r. 1909.; c) wyjednanie u władz skarbowych zniżki ceny soli bydlęcej.

XX. Na wniosek p. Stan. Hofmokla zmniejszający częściowo wnioski Oddz. tarnopolskiego i pokuckiego. „Poleca się Komitetowi, aby po zasięgnięciu opinii Oddziałów, na następną Ogólną Radę wystąpił z konkretnymi wnioskami co do zmiany statutu a przy obradach wziął również pod rozwagę wniosek Oddz. tarnopolskiego. Do projektu statutu, który Oddziałom ma być rozesłany, należy co do zmian ważniejszych dołączyć motywa.

Do Komitetu zostali wybrani p. p. Stan. Bohdanowicz, Julian br. Brunicki, dr. Tad. Skałkowski, ponownie, a dalej p. p. dr. Włodz. Kozłowski i Leon Podlewski. Do komiryi rewizyjnej na r. 1906. wybrano p. p. Leszka Cieńskiego, Ign. Paparę i M. Urbańskiego.

Kilka słów

w sprawie światła gazowego i elektrycznego.

Ciąg dalszy.

Lampki żarowe mają w ogólności wiele zalet, które sprawiają, iż nadają się do mnóstwa celów do których albo nie można użyć zwykłych lamp z płomieniem, albo użyć można tylko z wielkiemi niedogodnościami. Żarowe światło elektryczne ma jeszcze dobre strony, których nie posiadają inne światła. Ponieważ nie polega ono na paleniu się, nie wytwarza więc kwasu węglowego i pary wodnej — dalej nie ogrzewa tak mocno powietrza, jak gaz, wreszcie manipulacya z niem jest bardzo prosta, t. j. światło to można w jednej chwili zgasić i również w jednej chwili przywrócić. Zalety te mają ogromne w życiu codziennem znaczenie — zapobiegają bowiem przeróżnym chorobom i nieszczęśliwym wypadkom.

A jednak ma to światło — zresztą nie tylko lamp żarowych, lecz wogóle elektrycznych — także ujemne strony: znaczny koszt, słabość światła i niebezpieczeństwo ognia.

O pierwszem mówić będę przy końcu, w porównaniu z kosztami oświetlenia gazowego. Co do drugiej wady, t.j. słabości światła, zaznaczam, że jest ona ogólnie znaną i opartą na przykładach licznych miast, które u siebie oświetlenie elektryczne zaprowadzały. Gdyby chcieć oświetlić ulice i place lampkami żarowemi, to różnica między oświetleniem elektrycznem a naftowem byłaby chyba ta, że przy równych ciemnościach kilka razy więcej by ono kosztowało. Dlatego o użyciu lampek żarowych na ulicach w Samborze i mowy być nie powinno.

Trzecia słaba strona, również odnosząca się w ogóle do prądu — a nie specyalnie do światła żarowego, to niebezpieczeństwo ognia, zasadzające się na t. z. krótkiem spięciu lub zamknięciu.

Prąd krąży w przewodnikach (drutach) ułożonych obok siebie tak długo, jak długo są one zupełnie izolowane, tj. nawzajem od siebie zabezpieczone. Jeżeli jednak izolacya gdzieś się zepsuje, czy przetrze, wtedy prąd, ze względu na opór, jaki sprawia jego przypływowi długość przewodników, obiera sobie krótszą drogę i z jednego przewodnika dostaje się wprost do drugiego, wymijając drogę wyznaczoną przez instalacyę elektryczną, w naszym wypadku — wymija lampy, które rzecz prosta — gasną.

Stąd pochodzi, że na ulicach oświetlonych lampami elektrycznemi nieraz nagle lampy gasną i powstają egipskie ciemności.

Ponieważ wyszukanie takiego miejsca, gdzie nastąpiło spięcie dwóch przewodników, nie jest ze względu na ich długość łatwem, toteż i naprawa ich należy do rzeczy trudnych, wymagających niekiedy pracy kilku godzin, podczas których trzeba zdać się chyba na łaskę księżyca lub nędznych oliwnych ręcznych lampek.

To zamknięcie się prądu jest bardzo szkodliwe dla samej instalacyi, którą niszczy przez stopienie przewodów, a zarazem niebezpieczne dla budynków, łatwo bowiem przy nagromadzonych materyałach zapalnych wznieca pożar.

Niebezpieczeństwo to wzrasta, jeżeli budynki są drewniane, a ponieważ stanowią one większość realności w Samborze, już sam wzgląd na to powinien być powodem do sumiennego zbadania, czy wprowadzenie oświetlenia elektrycznego nie byłoby połączone z przyszłemi ewentualnemi szkodami.

Ponieważ oświetlenie miasta lampkami żarowemi, jak się z tego okazuje, byłoby w stosunku do wydatności za drogie i małoby różniło się od dotychczasowego naftowego — należałoby chyba użyć do tego celu lamp łukowych. Zaprawdę byłaby to rzecz wspaniała; w nocy robilibyśmy konkurencyę słońcu, ale temu znowu stoi na przeszkodzie jeden szkopuł, że światło to jest tak drogie, iż Sambor w obecnych warunkach nawet marzyć o niem nie może. Nas stać na kilkanaście zaledwie lamp łukowych, a nie na kilkaset.

(C. d. n.)

Z wiecu ludowego w Samborze

Lud Polski ziemi Samborskiej, jako odrósl ludu krakowskiego, przesiedlony w czasach królowej Jadwigi i Jagiełły, głównie z Krakowskiego, zgromadzony na wiecu, ku czci Jadwigi, wybrał w dniu 1 kwietnia 1906. — komitet, do którego weszli następujący włościanie: Jan Ziemiak przewodniczący, Wojciech Nadybski z Czukwi, sekretarz. Członkowie komitetu: Marcin Myrdzio ze Strzałkowic, Walenty Ziembowicz z Dolnej, Tomasz Mrozek z Zawidówki, Marcin Sorówka ze Strzałkowic, Franciszek Ziembowicz ze Średniej, Ciupek Jędrzej z Czukwi, Marcin Wanat z Zamiejskiej, Kopciuch Jakób z Biskowic, Marcin Łobos z Powtórni, Jan Cykowski z Powodowej, Wojciech Woch z Olszanika, Józef Łukaczyński z Sambora, Michał Łopusiewicz z Uherec, Michał Iwańczyszak z Biskowic, Franciszek Ziemniak z Powodowej, Michał Krzyżanowski, z Sambora.

Po dokonaniu tego wyboru odczytano odezwę następującej treści.

„Rozdział wsi polskich na cały rok, wedle którego odprawiać się ma nabożeństwo ku czci Jadwigi, obejmuje wszystkie wsie polskie w samb. powiecie. Wsie, których nazwisko zaczyna się od litery „A“ niech w pierwszej połowie miesiąca stycznia odprawią nabożeństwo i wyszlą wieniec, oraz datek pod adresem książęco, biskupiego Konsystorza w Krakowie. Wsie rozpoczynające się od litery „B“ niech robią to samo w drugiej połowie miesiąca stycznia, wsie na „C“ w pierwszej połowie lutego, a na „D“ w drugiej, wsie na „E“ w pierwszej połowie marca, a na „F“ w drugiej, wsie na „G“ w pierwszej połowie kwietnia, „H“ w drugiej, wsie na „I“ w pierwszej połowie maja „J“ w drugiej (wsie litery J. dziwnym trafem wypadły na maj), wsie zaczynające się od litery „K“ w pierwszej połowie czerwca, na „L“ w drugiej, wsie na „Ł“ w pierwszej połowie lipca, na „M“ w drugiej, wsie na „N“ w pierwszej połowie sierpnia, na „O“ w drugiej, wsie na „P“ w pierwszej połowie września, na „R“ w drugiej, wsie na „S“ w pierwszej połowie października, na „T“ drugiej, na „U“ w pierwszej połowie listopada, na „W“ w drugiej, wreszcie wsie zaczynające się od litery „Z“ w pierwszej połowie grudnia a na „Ż“ w drugiej.

Jarmark krajowy we Lwowie.

Z inicyatywy „Lwowskiej Pomocy przemysłowej“ zawiązał się Komitet w celu urządzenia w roku bieżącym we Lwowie Jarmarku wyrobów krajowych. Termin otwarcia Jarmarku oznaczono na dzień 9. czerwca, a trwać będzie do 15. lipca, ewentualnie dłużej.

Podejmując tę akcyę Komitet, — w skład którego wchodzą reprezentanci różnych zawodów — skorzystał z doświadczeń i spostrzeżeń poczynionych na poprzednim Jarmarku.

Przygotował zatem plan Jarmarku, licząc się z tem, że obok reklamy, ma on zapewnić biorącym w nim udział jak największy zbyt i jak największe bezpośrednie korzyści materyalne. — Jarmark więc nie będzie miał cechy wystawowej, ale jarmarczną w dosłownem tego słowa znaczeniu. Komitet zamierza wskrzesić dawne jarmarki lwowskie, odbywane na placu św. Jura.

Olbrzymi plac powystawowy zaroi się od budek, straganów i namiotów do sprzedaży wszelkiego rodzaju najdrobniejszych nawet i najtańszych artykułów wytwórczości krajowej. Stragany i namioty urządza Komitet sam, o ile biorący udział w Jarmarku nie zechcą sami własnym kosztem wystawiać pawilonów. Do dyspozycyi również ma Komitet wszystkie budynki powystawowe. Dla umożliwienia udziału w Jarmarku jak najszerszym warstwom najdrobniejszych nawet wytwórców poczynił Komitet dla nich cały szereg ulg. I tak: zbudowaną będzie olbrzymia hala wyłącznie dla drobnych rękodzielników; utworzoną zostanie specyalna agencya, która zajmie się sprzedażą towarów wytwórców drobnych i prowincyonalnych, nie mogących osobiście sprzedawać na Jarmarku. Komitet Jarmarku nie będzie pobierał prowizyi od sprzedanych towarów, tylko opłatę placowego, nie wysoką, od której nawet w wyjątkowych wypadkach będzie mógł Zarząd Jarmarku uwalniać w części lub w całości.

Dla uzyskania jak największej frekwencyi publiczności na Jarmarku poczynił Komitet starania, aby zapewnić jak najwięcej rozrywek i atrakcyi.

Między innemi projektowanem jest urządzenie przedstawień teatralnych na placu powystawowym.

Z tego również powodu postanowił Komitet nie pobierać żadnych wstępów na plac Jarmarku, a tylko w interesie samych biorących udział w Jarmarku, dla uniknięcia natłoku, ustanowił niską opłatę do niektórych pawilonów w niedzielę i święta popołudniu.

Zgłoszenia przyjmuje biuro Jarmarku we Lwowie przy ul. Sobieskiego 2., skąd rozpoczęła się już rozsyłka deklaracyi jarmarkowych.

Komitet Jarmarku puścił w obieg 5-koronowe bilety Jarmarku, które uprawniają nabywców do bezpłatnego wstępu do wszystkich pawilonów i na festyny urządzone przez Komitet, oraz do udziału w rozlosowaniu towarów, które Komitet zakupi za znaczniejszą kwotę na Jarmarku.

Tak urządzony Jarmark daje zupełną gwarancyę powodzenia i dlatego wzbudził żywe zainteresowanie, tak, że od pierwszej chwili napływają liczne zgłoszenia.

Ostatnie wiadomości.

Z caratu. Przy dokonanych wyborach do Dumy w t. zw. zabranych guberniach, a mianowicie na Litwie, Białorusi, Wołyniu i Podolu ponieśli Polacy ciężką porażkę, bo zaledwie tylko 3. Polaków wyszło z wyborów. Ta niespodziana klęska była następstwem połączenia się żydów z Moskalami przeciw Polakom. Żydzi na tej zgodzie wyszli bardzo dobrze, bo przeprowadzili kilku swoich kandydatów, jak n. p. w gubernii Żytomierskiej, gdzie ich aż siedmiu obrano posłami, w grodzieńskiej zaś dwóch. Wobec tego będą mieli żydzi kilku reprezentantów w Dumie państwowej.

Rosya zaciąga nową pożyczkę w sumie 200. milionów marek.

Wszystkie pisma notują pogłoskę, że Witte podał się do dymisyi, nie mogąc dalej pracować z tak reakcyjnie usposobionym ministrem jak Durnowo. Car miał przyjąć dymisyę, lecz zastrzegł sobie decyzyę.

Wezuwiusz wybuchem swym wyrządził ogromne spustoszenia. Miasteczko Boscotrecase zostało doszczętnie zniszczone. Między Ottacano a San Giuseppe zginęło przeszło 500. ludzi. Miasta Sarno liczące 20.000. mieszkańców i San Genuaro również zupełnie zniszczone.

W Boscotrecasse lawa tworzy formalne jezioro.

Wierzchołek Wezuwiusza uległ zupełnej zmianie Główny krater zapadł się tak, że góra jest o 200. metrów niższą, niż była dotychczas.

Z Węgier. Ministrowi Polonyemu doręczyła prokuratorya zawiadomienie, że śledztwo wytoczone przeciw niemu o obrazę majestatu, której dopuścił się 24. lutego, w czasie mowy swej w sejmie, zostało wstrzymane

Czas odnowić przedpłatę

za II. kwartał.

Wiadomości bieżące.

Najszczersze życzenia „Wesołego Alleluja" *składamy wszystkim Szanownym Czytelnikom naszego pisma a w szczególności P. T. Członkom Oddziału samborskiego c. k. Towarzystwa gospodarskiego, P. T. Członkom Kółek rolniczych pow. samborskiego, Członkom Filii Towarzystwa chowu drobiu, jak w ogólności wszystkim ludziom pragnącym szczerze ujrzenia „słońca zbawienia" po świecie ozłoconym blaskami uczciwej pracy na polu społecznem i ekonomicznem.*

Posiedzenie Rady Oddziału c. k. gal. Tow. gospod. w Samborze odbędzie się we czwartek, dnia dnia 19. b. m. o godz. 11. przedpołudniem w sali Rady powiatowej. Na porządku dziennym posiedzenia będą następujące sprawy: 1) Poparcie prośb ks. Teodora Kuszyńskiego, i pp. Kędzierskiego i Owadiuka o stacye subwencyjne i zarodowe, 2) Poparcie petycyi Oddziału przemyskiego w sprawie reformy niższych szkół rolniczych, 3) Wyznaczenie terminu zebrania czonków Towarzystwa gospodarskiego z powiatu turczańskiego, w Turce nad Stryjem. — 4) Sprawa unormowania wkładek rocznych dla mniej zamożnych członków Oddziału. i 5) Wnioski członków.

Posiedzenie Zarządu powiatowego Tow. Kółek rolniczych w Samborze odbędzie się we czwartek, dnia 19. b. m. o godz. 3. popołudniu w sali Rady powiatowej w Samborze. Na porządku dziennym posiedzenia będą następujące sprawy: 1) Sprawozdanie z czynności Zarządu pow. za I. kwartał 1906. 2) Mianowanie mężów zaufania dla Kółek rolniczych samborskiego powiatu. 3) Ułożenie regulaminu czyuności Zarządu. 4) Wniosek w sprawie urządzenia zgromadzenia powiatowego w Czukwi lub Biskowicach i 5) Wnioski członków.

Przeniesienia i mianowania. Rada szkolna krajowa zamianowała p. Jadwigę Dyduszyńskę, nauczycielką w szkole żeńskiej w Samborze.

Radca sądu kraj., wyższego p. Karol Kawecki przeniesiony ze Sambora do apelacyi we Lwowie, zaś radca sądu kraj. p. Emil Stieber zamianowany radcą sądu kraj. wyższego i przeniesiony z Przemyśla do Sambora.

Echo z przedstawienia amatorskiego: „Domu waryatów". Dotąd nie praktykowano zwyczaju, by przedstawienia amatorskie podlegały tak ścisłej krytyce z jaką spotykamy się w Tygodniku Samborsko-Drohobyckim z przedstawienia danego przez Kółko amatorów Towarzystwa gimnast. „Sokół" — a dziwić nas to musi tembardziej, ile że przedstawień artystów zawodowych w piśmie tem nigdy podobnie nie krytykowano. Czyżby krytyk tego pisma działał pod wpływem pewnej pani, która ma być barometrem wrażliwości i inteligencyi publiki samborskiej? O ile bowiem ze zdania obecnych na przedstawieniu widzów sądzić można — to wykonanie farsy „Dom waryatów" dało im to — czego się po farsie spodziewać można, a mianowicie: chwilę rozrywki.

Idąc na przedstawienia amatorskie nie możemy oczekiwać subtelnego oddania każdej postaci — nie możemy również żądać obycia się amatorów ze sceną.

O tem publiczność nasza wie i właśnie dlatego nie rzuciła swego klasycznego „anatema" — przeciwnie potępia ona nieuzasadnioną krytykę i krytyka zapominającego, że amatorzy to nie artyści, kiórzy scenie swe życie poświęcili, ale ochotnicy, którzy jej tylko zbywający od zawodowej pracy czas ofiarować mogą!

Końcowym efektem takich przedstawień jest cel szlachetny a nie krytyka.

Nowy podatek wojskowy. Komisya wojskowa Izby poselskiej załatwiła przedłożenie rządowe o podatku wojskowym na niezdolnych do czynnej służby wojskowej. Jeźli niezdolny do służby nie będzie miał z czego płacić podatku, to do płacenia pociągnięci zostaną rodzice, a jeżeliby i oni nie mogli, to jego dziadowie. Projektowany nowy podatek będzie znacznie uciężliwszym od obecnie opłacanej przez niezdolnych — taksy wojskowej. Wysokość jego zależną będzie od wysokości dochodu jakim rozporządzają z jednej strony uwolnieni od wojska, z drugiej zaś rodzice, względem dziadowie. Uwolniony od wojska popisowy będzie miał płacić tyt. pod. wojsk. 75% tej kwoty, jaką opłaca tyt. podatku osobisto dochodowego, rentowego i podatków od wyższych poborów służbowych, zaś jego rodzice, ewentualnie dziadowie płacić będą 37½% od sum opłaconych przez nich tyt. powyżej wymienionych podatków.

Obowiązek opłaty przez rodziców, względnie przez dziadów uwolnionego cięży na nich bez względu na to, czy ten syn jest na ich utrzymaniu, czy nie, czy ma własny majątek lub nie, a obowiązek płacenia rozciąga się na lat 12. Jednej tylko ulgi doznawać mają rodzice, jeżeli zbiegną się lata obowiązku służby wojskowej kilku synów uznanych za niezdolnych i w tym wypadku opłacać się ma podatek tylko za jednego syna. Projekt rządowy postanawia, że obowiązek opłacania podatku wojsk. rozpoczynać się ma przy dochodzie 1200. koron, jednakże komisya wojskowa posunęła tę granicę do 2400. koron, chcąc przezto przynieść ulgę tym rodzicom, którzy należą do warstw mniej zamożnych.

Próbne oddziały karabinów maszynowych utworzone będą z dniem 1. maja br. w Krakowie, w Wiedniu, w Insbruku, Serajewie i w Zadarze. Każdy oddział składać się będzie z 30. oficerów, 70. żołnierzy i 25. koni.

Opatentowanie nowego wynalazku. Urzędowy organ patentowy „Patentblatt" z 1. b. m. ogłasza nadanie Z. Korostyńskiemu prawa ochrony patentowej na „uniwersalną maszynę narzędziową". Wynalazca (redaktor lwowskiego czasopisma „Dźwignia") spodziewa się, że maszyna jego systemu będzie mogła przemysłowym i rękodzielniczym, krajowym pracowniom oddać dobre usługi.

Do prac Komitetu Jarmarku krajowego we Lwowie przyłączyła się także i sekcya pracy kobiet. U prezydenta Michalskiego odbyło się w dniu 9. b. m. zebranie, na które przybyło około 100. zaproszonych pań. Zastępczynią przewodniczącej sekcyi została wybraną p. Steczkowska, a sekretarkami pp. Jordanowa i Warchałowska. Sekcya uchwaliła zająć się dostarczaniem wszelkich artykułów wytwórczości kobiet na jarmark i wydać w tym celu osobną odezwę do wszystkich Towarzystw kobiecych,

Port w Nadbrzeziu będzie ukończony i oddany do użytku w maju b. r.

Wieczór operowy. We wtorek, dnia 24. b.m. odbędzie się w sali tut. „Sokoła" koncert, w którym wystąpi tenor opery warszawskiej i „Narodnego Divadla" w Pradze, p. Władysław Floryański z współudziałem prof. Fr. Neuhausera przy następującym programie: W części I.: Arya z opery „Mazepa" Münchheimera, 2) arya z opery „Żydówka" Halevy'ego, 3) arya z opery „Janek" Żeleńskiego i 4) arya z opery „Halka" Moniuszki". W II. części: 5) Arya z „Paglaccio" Leoncavallo, 6) arya z op. „Straszny dwór" Moniuszki, 7a) pieśń „Nie szukaj mnie" Kronenberga i b) „Skowronek" Noskowskiego, wreszcie 8) „Opowiadanie o św. Graalu" z op. „Lohengrin" Wagnera. Sława sympatycznego artysty śpiewaka, jakoteż powabny program zaanimują zapewne publiczność naszą do skorzystania z zapowiedzianego koncertu.

Doniesiono nam, że tytoń po 26. h. z fabryki krakowskiej jest do nabycia we wszystkich trafikach tytoniowych, gdyż c. k. magazyn tytoniowy wydaje już obecnie trafiikantom tytoń z tejże fabryki.

Wartość nawozowa popiołu drzewnego. Popiół drzewny jest cennym nawozem na łąki, koniczyny, trawy, na ziemie mocne, ubogie w wapno i margiel i w ogóle na każdą ziemię. Bierze się mniej więcej 25. hektolitrów na ćwierć hektara, chociaż i mniej rozsypywać go można jak 100. hektol. na 1. hektar, z widoczną korzyścią. Bardzo dobrze jest zużywać popiół drzewny przy urabianiu kompostów, które potem można wywozić na łąki. Głównymi składnikami popiołu drzewnego są: kwas fosforowy (3%) i potas (8%). (Poradnik gospod.)

Inseraty Tow. gospodarskiego.

Świeże nawozy sztuczne.

Dla członków Oddziału c. k. gal. Tow. gospod. po cenach nabycia:

Mączkę kostną (2. azotu. 12. kw. fosf.) po **12** koron za 100 kg.

Superfosfat z czystych kości (½—16) po **10** kor. 50. h. za 100 kg.

dostarcza Sekretaryat Oddziału c. k. gal. Tow. gospod. **Sambor, Blich l, l.**

DO SPRZEDANIA

4. pawie — 2. samce i 2. samice.

Bliższa wiadomość pod adresem: **Lityński w Bykowie, p. Łąka.**

PEWNE

nasiona jarzyn i kwiatów

dla członków Oddziału c. k. gal. Tow. gospod. z okręgu Sambor-Stary Sambor-Turka dostarczać będzie Rada Oddziału po cenie nabycia od 1. kwietnia 1906. w biurze sekretaryatu Oddziału. 1. paczka 10. h.)

Do nabycia

3. pawie — 2. samce i 1. samica.

Bliższa wiadomość w drukarni pp. Schwarza i Trojana

Jaja do wylęgu

drobiu rasowego sprzedawać będzie od 15. kwietnia b. r. Zarząd centralnej stacyi Filii kraj. Towarzystwa chowu drobiu w Samborze, na Wyspie.

CIERPIĄCY NA ŻOŁĄDEK
niechaj używa wypróbowanych

KAISERA miętowych karmelków,

które usuwają jak najpewniej brak apetytu, bole żołądkowe i inne niedyspozycye pochodzące z osłabienia żołądka. Przyjemny a zarazem orzeźwiający środek leczniczy. 16—30

Paczki po 20 i 40 hal.
do nabycia w handlu S.W. Langingera, tudzież w aptekach pp. Jana Pankiewicza i Henryka Wohla w Samborze.



Przez Wysokie c. k. Namiestnictwo koncesyonowane

Biuro podróży i spedycyjne

9—12

Zofii Biesiadeckiej
Oświęcim, (dworzec)

sprzedaje bilety okrętowe I., II. i III. klasy

do Ameryki i Kanady

oraz bilety kolejowe amerykańskie i kanadyjskie.
Prospekty darmo i opłatnie.

Jan Skowroński

w Samborze, rynek l. 11.
polecs swój bogato zaopatrzony skład:
towarów korzennych, win, delikatesów
Wielki wybór rozolisów, wódek krajowych i zagranicznych, rumów bremskich, Cuba i Jamaika koniaków francuskich i węgierskich.

WINA czerwone lub białe 1 ltr. 38 ct.

- WINA austryackie, węgierskie, hiszpańskie, reńskie, francuskie, dalmatyńskie, tyrolskie, i szampańskie.
- MIODY kuracyjne, ziołowe, korzenne i kasztelańskie.
- Główny skład HERBAT i KAW.
- Wszelkie przybory szkolne i kancalaryjne,
- MĄKA, KRUPY, KRUPKI i KASZE.
- Wielki wybór PIERNIKÓW z fabryki St. Gurgula w Jarosławiu.
- MAGGI, kompoty, OGÓRKI i korniszony.
- POKOST, terpentyna, OLIWA do maszyn, francuska MASA do zapuszczania podłóg i najnowszy LAKIER do podłóg bezwonny, który w przeciągu 5 minut wysycha.
- MYDŁO, KROCHMAL ryżowy, pszenny, Bażanta i Hoffmanna.
- FARBKA proszkowa i w kostkach. 37

Wielki wybór KART z widokami.

Pokoje do śniadań.

Szkoła KOSZYKARSKA

STEFANA HR. KOMOROWSKIEGO
w Siekierczycach o. p. Kranzberg

poleca swe wyroby z wikliny, trzciny i bambusu
Zamówienia przyjmują: Zarząd szkoły koszykarskiej w Siekierczycach i Administracya Gazety Samborskiej.

Krajowe zastępstwo sprzedaży KAINITU

utrzymuje na składzie w realności pod l. 1. na Blichu obok c. k. Sądu obwodowego w Samborze **(sól nawozową) kainit** w cenie po **2 kor. 70 hal.** za 100 klgr. z workiem — i pośredniczy w dostawach całowagonowych dla P. T. Obszarów dworskich i gmin powiatu samborskiego.

Posiadacze losów

mogą za nie dostać pełny kurs dzienny i na życzenie tesame losy (t. j. tesame serje i numera) nabyć na dogodne spłaty miesięczne z prawem gry po złożeniu pierwszej raty. Losy gdziekolwiek zastawione wykupujemy i dopłacamy do pełnego kursu dziennego, odstępując je na życzenie na spłaty. Prosimy zażądać naszego kalendarzyka bankowego, który przesyłamy darmo i opłatnie. Polecamy uprzejmie naszą firmę do wszelkich obrotów bankowych.

SCHÜTZ I CHAJES
Dom bankowy we LWOWIE, plac Maryacki 7.

Filia: Wyłącznej sprzedaży na wschodnią Galicyę

krajowego węgla kamiennego

z kopalń: Gwarectwa Jaworznickiego i J. E. Andrzeja hr. Potockiego we Lwowie

założona w dniu 1. lipca 1905 **w Samborze** Blich l. 1, pośredniczyć będzie w dostarczaniu powiatom: samborskiemu i starosamborskiemu **WĘGLI kamiennych** w ładunkach (na razie tylko) wagonowych opłacone do stacyi kolei w Samborze po następujących cenach **za wagon** (o 10.000 Klgr.) z refakcyą.

I.	Węgle grube z Jaworzna	178 K. —	ze Sierszy 172 K. —
II.	„ kostkowe I. „	173 „ —	„ 172 „ —
III.	„ „ II. „	165 „ —	„ 164 „ —
IV.	„ orzechowe I. „	152 „ —	„ 151 „ —
V.	„ „ II. 140 K. z Tęczynka	VI. Węgle miałowe 110	

Cena powyższych gatunków węgli z Jaworzna dla odbiorców z magazynu kolejowego **w Starym Samborze** wyższą będzie na wagonie o 6 K., a węgli ze Sierszy o 7 K. 30 h. od ceny w Samborze. W magazynie kolejowym **Dublany Kranzberg** cena każdego wagonu niższa będzie od samborskiej o 2 K. dla węgli z Jaworzna a o 3 K. 60 h. dla węgli ze Sierszy, wreszcie dla stacyi **Nadyby Wojutycze** cena dla węgli z Jaworzna i Sierszy niższa na wagonie od ceny w Samborze o 1 Kor.

Łaskawe zamówienia przyjmuje dyrektor filii
Stanisław Stefanowski.



PIERWSZORZĘDNY ZAKŁAD

kamieniarsko-rzeźbiarski

Franciszka Langera

egz. i konc. przez wys. c. k. Namiestnictwo majstra kamieniarskiego

w Samborze, ul. Biskowicka (koło nowego cmentarza) poleca swój wielki zapas gotowych **pomników i figur** z różnych materyałów po nader umiarkowanych cenach. Utrzymuje stale w zapasie gotowe **grobowce familijne.**

Podejmuje się również na prowincyi w każdej miejscowości urządzenia **grobowców familijnych, Mauzoleów i Kaplic cmentarnych.** 13

Jest do zbycia

Kogut maści pstrej i **kura** czarna, (roczne), rasy „Bramaputra“, za 10. koron, mogą być sprzedane i pojedynczo.

Jaja wylęgowe od kur czubatych białych i kukułczatych, pół rasy „Houdan“ bardzo nieśliwe 15. groszy za sztukę, — od kaczek białych, olbrzymich, 20. groszy za sztukę. 2

Bliższe wyjaśnienia i zgłoszenia udziela i przyjmuje ad **Pruski, Strzelbice, ost. p. Stary Sambor.**

Parcele podbudowlane

na 2 morgowej przestrzeni obok szpitala powszechnego są do sprzedania.

Bliższa wiadomość w REDAKCYI Gazety Samborskiej BLICH l. 1.

W każdem mieszkaniu najsilniejszą

wilgoć i grzyb

usuwa się patentowanym sposobem zapomocą

„GLAZURYNY“

od lat 10-ciu wypróbowanego i niezawodnego środka.

PATENTOWANE NIEPALNE

„PŁYTY SŁOMIANE“

z fabryki „HYGIENA“
do budowy ścian działowych, (głosu nieprzepuszczających) domków, willi, baraków, wież naftowych, baszt wiszących, erkierów, wykładania ścian drewnianych i budowy pokoi na strychach.

Tysiące metrów kwadratowych spotrzebywano już do budowy we Lwowie i na prowincyi.

Zamówienia przyjmuje:
Spółka handlowa w Samborze
Blich l. 1 Wyspa.

Obszar dworski **BUKOWA,**
poczta Felsztyn, ma do sprzedania z wiosną **narybek** karpia. Bliższa wiadomość listownie.

Krajowe zastępstwo sprzedaży SOLI dla BYDŁA w Samborze

powierzyło z dniem 1-go sierpnia 1905. roku detaliczną sprzedaż tej soli

p. Janowi Skowrońskiemu,
w Samborze, (rynek l. 11.)

który obowiązany jest ten artykuł utrzymywać zawsze na składzie w odpowiedniej ilości. 50 kilgr. worek SOLI dla BYDŁA razem z workiem kosztuje 4 korony 90 hal., bez worka 4 korony 50 hal., jednakże za worek należy uiścić kaucyę w kwocie 40 hal. — W mniejszych ilościach sprzedawaną będzie SÓL bez opakowania w cenie po 9 halerzy za jeden kilogram.

Każdy gospodarz chcąc mieć zdrowy, silny i ładny, żywy inwentarz, bez podawania mu od czasu do czasu a szczególniej w miesiącach jesiennych i zimowych soli — do rezultatu tego nigdy nie dojdzie.

100 Do SPRZEDANIA ctm. buraków

PASTEWNYCH ładnych zdrowych (MAMUTY)

Bliższa wiadomość w biurze Sekretaryatu Oddziału c. k. gal. Tow. gosp. w Samborze, Blich l. 1.

BRZYTWY

prawdziwe
ANGIELSKIE
sztuka 3 kor., za każdą daje gwarancyę

Alter Liebermann

w Samborze
skład papieru, przyborów kancelaryjnych, książek szkolnych i do modlenia.
Specyalności w towarach skórkowych i stalow.

Zarząd sprzedaży nawozów sztucznych w Samborze

stow. zar. z ogr. por. utrzymuje na składzie w realności pod l. 1. na Blichu (Wyspa) w Samborze wszelkie gatunki

nawozów sztucznych

jak mączki kostne, superfosfaty z czystych kości i mineralne tudzież mączkę żużlową Thomasa w cenie nabycia — i pośredniczy w zbiorowych, całowagonowych zamówieniach tych nawozów, celem zaoszczędzenia P. T. Rolnikom kosztów przewozu. — Nawozy sztuczne sprowadza Spółka handlowa przez Związek handlowy Kółek rolniczych w Krakowie.

KUPUJCIE! KAWĘ zdrowotną i żytnią Wolnego.

KAWA ZDROWOTNA wyrabiana jest z fig, żytnego jarego i żołędzi a ŻYTNIA z żyta jarego.

Badane są przez UNIWERSYTET MEDYCZNY WE LWOWIE i polecone dla dzieci, słabowitych w cierpieniach nerwowych i słabościach kobiecych.

Wobec tego, że kawa zwyczajna zawiera w sobie truciznę „Kofeiny“, a zatem jest dla zdrowia wielce szkodliwą i wobec tego, że tak u nas zakorzeniona kawa „Kneipowska“ sprowadzana jest od naszych największych wrogów Prusaków a cykorya Franka również z zagranicy, — powinien każdy prawdziwie dom Polski tamte wszystkie porzucić i zaprowadzić u siebie kawę swojską. „KAWĘ ZDROWOTNĄ“ i „KAWĘ ŻYTNIĄ“ WOLNEGO.

Tę „ZDROWOTNĄ“ jako doskonalszą polecam tak dla dzieci, jakoteż starszych, a „ŻYTNIĄ“ przedewszystkiem dla dzieci. Zaś obydwie gorąco polecić mogę przy obstrukcyi i w dolegliwościach żołądka.

Do nabycia we wszystkich handlach korzennych i drogueryach. 61

A. WOLNY, STANISŁAWÓW.

Z drukarni Schwarza i Trojana w Samborze.